

Szpalty pamięci

Filip Wejman

WIESŁAWA ZOLL (1941–2022)

Wspaniale obserwować człowieka, który coś dobrze robi. To dotyczy wszelkiej pracy. Tak samo pracy intelektualnej, jak fizycznej; wyrafinowanych i prostych spraw. Istnieją ludzie, o których mówi się, że urodzili się, aby wykonywać dane zajęcie. Samo patrzenie na mistrza, który pracuje, może być darem dla otoczenia.

Wiesława Zoll była adwokatem w Krakowie. Ona właśnie należała do mistrzów, prawdziwych lwów zawodu. Prowadziła szeroki zakres spraw – cywilne (na przykład dotyczące umów, odszkodowań, własności, spadków), lokatorskie, rodzinne, karne. Nie odmawiała przyjęcia spraw, które przedstawiały małe szanse wygranej. Składała krótkie pisma. Wygłaszała zwięzłe przemówienia. Wygrywała – albo doprowadzała do najlepszego możliwego rezultatu – bardzo dużą część spraw, wbrew wszelkim przeciwnościom i przewidywaniom.

Żartowano, że wyłączyła stosowanie niektórych przepisów na terenie Małopolski).

Dlaczego była tak skuteczna? Moim zdaniem nie tylko dlatego, że była kompetentnym prawnikiem, ale dlatego że była po prostu wspaniałym i niespotykanym człowiekiem. Prawie dla każdego to było jasne po pierwszych chwilach kontaktu. W wielu sprawach praktyka sądowa to nie tylko analizowanie i stosowanie różnych tekstów, ale spotkania z ludźmi. Sędziowie, strony, świadkowie, pełnomocnicy – te wszystkie postaci podczas procesu rozmawiają ze sobą, patrzą na siebie, żyją nawzajem w swoich myślach. Nieraz to postać adwokata może uratować lub pogрузić sprawę.

Ten, kto spotkał Wiesławę Zoll, łatwo przywoła przed oczami pełen charakteru uśmiech, poczucie humoru, mocne spojrzenie, całkowitą bezpośredniość i bezpretensjonalność, lojalność, szlachetność, walecz-

ność, odwagę cywilną, zimną krew w trudnych sytuacjach. Również pełne, głębokie i widoczne doświadczenie dobrego i złego losu na przykładzie własnego życia. Taka postać oczywiście oświetla otoczenie, co znajduje wyraz nie tylko w wygra-

nych procesach. Jej wiele zwycięstw to nie tylko wygrane adwokata, ale osiągnięcia wspaniałego człowieka. Człowieka, za którym można tęsknić całe życie.

Adwokat Wiesława Zoll odeszła w Krakowie 22.06.2022 r.

Filip Wejman

Autor jest adwokatem (ORA w Krakowie).